

Przez Dziewczyny – Wilki

W mieście seksem powietrze drży
W klubie jazz, w oparach flirt
Świat wiruje, a ja z nim
Instynkt łowcy mam we krwi

Wstaję w dzień i kaca mam
Laski w łóżku - zwykły stan
Znow do pracy spóźnię się
Bo i tak wyleją mnie

Przez dziewczyny nie radzę sobie, nie radzę
Przez dziewczyny nie radzę sobie, nie radzę

Parę lat ten stan już trwa
Nocne życie, kobiety i ja
Wyłączony mam chyba mózg
Gdzie moje marzenia? Gdzie miłość po grób?

Znowu w dzień światłowstręt mam
Melanż w domu toczy się sam
Nie rozpieszcza życie mnie
Lecz nie umiem zmienić się

Przez dziewczyny nie radzę sobie, nie radzę
Przez dziewczyny nie radzę sobie, nie radzę

Przez dziewczyny nie radzę sobie, nie radzę
Przez dziewczyny nie radzę sobie, nie radzę

Przez dziewczyny nie radzę sobie, nie radzę
Przez dziewczyny nie radzę sobie, nie radzę

Przez dziewczyny nie radzę sobie, nie radzę
Przez dziewczyny nie radzę sobie, nie radzę





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych